

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie za wyłączeniem dni poświęconych.

OGŁOSZENIA: na 1-ej stronie za wiersz petitem 60 kop., po tekście 25 kop. Nadesłane w tekście 75 kop. Nekrologi na 3-ej stronie 20 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitem 15 kop. Drobne po 3 kop za wyraz. Dołączniki za każdy tyśiąc 4 rb.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dębińska Nr. 7, telef. Nr. 165, skrzynka pocztowa Nr. 155.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i agentury, w kraju i zagranicą.

WOJNA.

Największa bitwa w dziejach świata.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 17 kwietnia 1917 roku.

Zachodni teren walk:

Nad Aisne toczy się jedna z największych bitew tej olbrzymiej wojny, a zatem i dziejów świata.

Od 6 kwietnia trwało bez przerwy przygotowanie ognia przy pomocy artylerji i przyrządów do rzucania min, z pomocą których Francuzi usiłują przy niebywałej trwałości, może i gwałtowności, stanowiska nasze przygotować do szturm, baterje nasze uczynić niezdolnymi do walki, a wojska nasze zgnieść.

16-go kwiet. wczesnym rankiem od Soupir, nad Aisne, aż do Betheny na północ od Reimsu wszczęto na znacznej głębokości natarcie francuskie na 40-kilometrowym froncie z olbrzymim rozmachem poprowadzone przez wielkie siły piechoty, a zasilane nadsyłanymi rezerwami. Po południu Francuzi rzucili nowe masy do walki i podjęli silne ataki poboczne na front nasz pomiędzy Oise i Conde sur Aisne.

Wobec dzisiejszej walki ogniowej, równającej stanowiska z ziemią i powodującej głębokie pola wyrw, niemożliwa jest już wytwór obrona. Walka toczy się już nie o jedną linię, lecz o całą, głęboko uszeregowaną, stałą fortyfikacyjną. Zapasy tedy waga się w tę i drugą stronę stanowisk czołowych w tym celu, ażeby, gdyby miano nawet stracić materiały wojenne, oszczędzić sił żywotnych i osłabić ostatecznie nieprzyjaciela przez krwawe straty.

Zadania te, dzięki doskonałemu kierownictwu i wspaniałemu męstwu wojsk, zostały spełnione. W ciągu dnia wczorajszego rozchwiała się próba francuska przerwania frontu, której cel wytknięto bardzo daleko; straty krwawe nieprzyjaciela są bardzo ciężkie, a w rękach naszych pozostało przeszło 2100 jeńców.

W niewielu punktach, gdzie przeciwnik wdarł się w linie nasze, walka trwa jeszcze. Oczekiwać należy nowych ataków nieprzyjacielskich.

Dziś rano rozgorzała walka w Szampanji, pomiędzy Prunay i Anberive. Pole walki rozciąga się tam samem od Oise do Szampanji.

Wojska wyczekują ciężkich walk z zupełną ufnością.

Z pozostałego frontu zachodniego, ze wschodu i z Balkanów nie ma nic do doniesienia.

Pierwszy general kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Komunikat francuski.

PARYŻ, 18 kwietnia. Urzędowo donoszą 16 kwietnia wieczorem: Pomiędzy

St. Quentin i Oise walka artyleryjska w dalszym ciągu.

W ciągu dnia uczyniliśmy dalsze postępy na południe od Oise na obszarze na wschód od linii Barisis — Quincy — Bosse.

Pomiędzy Soissons i Reims, po wielodniowym przygotowaniu artyleryjskim, dzisiaj przed południem zaatakowano linię niemiecką na szerokości 40 kilometrów. Bitwa toczy się na całym froncie, gdzie nieprzyjacieli nagromadził znaczne siły zbrojne i liczną artylerję. Wojska wszędzie pokonały zacięty opór przeciwnika.

Pomiędzy Soissons i Craonne pierwsze stanowisko niemieckie przeszło w nasze posiadanie. Na wschód od Craonne wojska nasze zdobyły drugą linię nieprzyjacielską.

Na południe od Jevinecourt, oraz dalej na południe linię naszą przesunęliśmy aż do zachodniego skraju Berméricourt, oraz do Kanalu Aisne i od Loivre do Courcy.

Wielokrotnie ponawiane gwałtowne kontrataki nieprzyjaciela na północ od Ville aux Bois rozchwiała się w ogniu naszym z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Liczba zabranych przez nas i przeliczonych dotychczas jeńców wynosi przeszło 10 tys. Podobnie nie przeliczono jeszcze zabranego łupu i materiałów.

W Szampanji kontynuowano ożywioną walkę artyleryjską.

Na pozostałym froncie — wzmożone ostrzeliwanie.

Komunikat belgijski.

LE HAVRE, 17 kwietnia. Główna kwatera donosi 15 kwietnia:

W ciągu nocy, po silnym przygotowaniu artyleryjskim wojska belgijskie wkroczyły w Dixmuiden aż do drugiej linii stanowisk niemieckich, które też znalazły opuszczone. Na całym froncie belgijskim dzisiaj trwał ogień działowy.

Zwołanie parlamentu wiedeńskiego.

WIEDEŃ, 18 kwiet. (BTW.). Według dzienników tutejszych, zwołanie parlamentu oczekiwane jest na połowę maja; żadna zmiana porządku dziennego, ani też powzięcie jakichkolwiek postanowień państwowych — nie będą przedsiębrane bez zgody parlamentu, który sam ma stworzyć sobie plan dzisiejszej działalności.

Napad na poselstwo niemieckie w Buenos Aires.

HAGA, 18 kwiet. (BTW.). Nieuwe Bureau" dowiaduje się z Buenos Aires, że tłum uliczny napadł tam na poselstwo niemieckie i konsulat niemiecki i podpalił je. Pożar wkrótce ugaszono. Tłum przeciągał ulicami, wołając: „Bijcie Niemców!”

Pomiędzy tłumem a policją doszło do starcia, przyczem znaczną liczbę osób poraniono.

BERLIN, 18 kwietnia. (BTW.). „Berliner Tageblatt” pisze: Według informacji United Press z Buenos Aires, podczas ataku tłumy na poselstwo niemieckie. Niemcy stali na dachach i dla obrony własnej strze-

lali w tłum z rewolwerów i karabinów. Potwierdzenia urzędowego tej pogłoski dotychczas nie ma jeszcze.

Ustąpienie ministrów.

WIEDEŃ, 18 kwiet., doniesienie Biura Wolffa: Dzienniki dowiadują się, że minister dr. Baerenreither i minister handlu dr. Urban podali się do dymisji.

Zalogi okrętów niemieckich w Ameryce.

BERN, 18 kwietnia (BTW.). „Information” donosi z New-Yorku: „Ogłoszono tu urzędowo, że załogi okrętów niemieckich, zasekwestrowanych przez rząd amerykański, użyte będą do różnorodnej pracy”.

W Rosji.

Zamęt.

GENEWA, 18 kwietnia. Donoszą tu, że na zjeździe komitetów robotników i żołnierzy, odbytych w Piotrogradzie, Stekelew, w imieniu wydziału wykonawczego zażądał utworzenia specjalnej organizacji kontrolującej, w celu nadzoru nad rządem. Kontrola ta wykonywana ma być w ten sposób, że do każdego ministerjum przydzielony będzie specjalny komisarz. Stekelew zakończył mowę swą następującymi słowami: „Można powiedzieć, że posiadamy obecnie dwa rządy, ale położenie to jest bardzo korzystnem dla zapobiegnięcia kontrrewolucji która zupełnie wyraźnie już się zarysowuje”.

Oświadczenie Milukowa.

BERN, 18 kwietnia, (BTW.) Na interpelację przedstawiciela paryskiego dziennika „Journal”, czy z ostatniego orędzia rządu rosyjskiego należy wnioskować, iż Rosja rezygnuje z wszelkich planów zdobywczych, Milukow odpowiedział, co następuje: „Wielkie zmiany, jakie zaszły w Rosji, stworzyły, rzecz prosta, nowe dążenia i nowe pragnienia. Demokracja rosyjska ma na myśli jedynie wojnę, która może oswobodzić ludy z pod władzy autokracji militarysty. Milukow zwrócił również uwagę, że rząd tymczasowy uczynił wszystko, aby wznowioną została praca w zakładach wojennych, zdobyte środki, mogące zapewnić zwycięstwo. Zwołanie konstytuancy prawodawczej nastąpić będzie mogło wówczas dopiero, gdy zakończone zostaną przygotowania do wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego. Rząd doloży starań, w celu najszybszego znalezienia rozwiązania.”

Armja i rewolucja.

SZTOKHOLM, 18 kwietnia, (BTW.) Wśród armji czynnej daje spostrzeżać się znaczne niezadowolenie z komitetów robotniczych, które zachowują się obecnie względem rządu rewolucyjnego z pewną wrogością. Natomiast armja pragnie, jak pisze

„Dien” piotrogrodzki, dotrzymać rządowi wierności aż do ostateczności. Poszczególne komitety socjalistów nie powinny posuwać się w swym radykalizmie za daleko, a mianowicie nie powinny żądać od armji, by ta ostatnia stała się lalką w ręku przywódców socjalistycznych.

Groźna postawa armji wobec skrajnej lewicy.

SZTOKHOLM, 18 kwiet. (BTW.) Partja umiarkowanych socjalistów i robotników zaczyna odnosić zwycięstwo nad skrajną partją lewicy, domagającą się natychmiastowego pokoju. Partję Kereńskiego popiera cała armja, która o pokoju nie myśli.

Episkopat rosyjski.

SZTOKHOLM, 18 kwiet. Pierwotnie większa część wysokiej hierarchji w Rosji oświadczyła solidarność z nowym rządem rosyjskim. Lecz teraz donosi „Kołokol”, że biskupi nie mogą być zadowoleni z poszczególnych akcji tymczasowego rządu. Głównie są zaniepokojeni z powodu mającej nastąpić konfiskaty majątków klasztornych oraz z zamianowania ks. Lwowa prokuratorem synodu bez poprzedniej zgody na to biskupów. Protest tych ostatnich jest tymczasowo teoretycznym.

Uchwały Komitetu Robotniczego.

SZTOKHOLM, 18 kwietnia. Jednocześnie z komunikatem Piotrogrodzkiej Agencji Telegraficznej, znajdującej się pod wpływem rządu tymczasowego, zjazd komitetów robotników i żołnierzy zgłosił ze swej strony komunikat, który podaje w streszczeniu powzięte rezolucje. Komunikat ten w tłumaczeniu dosłownem brzmi, jak następuje:

Otwarty w dniu 11 kwietnia zjazd reprezentantów związków żołnierzy zgromadził przedstawicieli 82 organizacji lokalnych na froncie i postanowił podjęcie przygotowań do zwołania nowego kongresu, mającego na celu kontynuowanie centralnego kierownictwa ruchu rewolucyjnego.

Przewodniczący zjazdu, Czcheidze, w powitaniu swem podkreślił, iż jedynie demokracja rewolucyjna ma prawo rozstrzygnąć kwestję wojny i pokoju. Zrzeczenie się planów aneksyjnych ma stanowić tylko krok pierwszy, zaś drugim — musi być rewizja wszystkich umów, zawartych dotychczas przez walczące koalicje.

Demokracja rosyjska pragnie popierać wszelkie dążenia pokojowe we wszystkich krajach.

W Berlinie.

BERLIN, 17 kwietnia. (W T B). Postanowiony przez berlińskich robotników metalowych na dziś strejk w Berlinie doszedł tylko w części oczekiwaniam aranzjerem. W strajku wię-

to udział mniej więcej 125,000 robotników, wielu z nich dopiero po robocie rannej. Odbyte przed południem zebrania nie były liczne stosunkowo do liczby strejkujących. To samo można powiedzieć naogół o pochodach ulicznych, urządzonych w łączności z zebraniem, których wkrótce zaniechano tak iż widok ulicy, zwłaszcza w śródmieściu, nie uległ prawie żadnej zmianie. Młodociani robotnicy i robotnice, zachowujący się przy tego rodzaju sposobności zawsze „radycznie”, starali się daremnie wykroczeniami mniej znacznymi zamącić pokój publiczny.

Mimo spokojnego przebiegu demonstracji należy przecież ubolewać, że ona wogóle miała miejsce. Już względem na przesadę w opisach gazet zagranicznych i fakt, że chwilowo każda utracona godzina pracy przynosi korzyść wrogom, powinny być urządzających wstrzymać od wykonania zamiaru, tem więcej, że powód niezadowolenia, zmniejszenie racji chleba w sposób wyczerpujący przez odnośne władze jako konieczność został dość wcześnie publicznie wytłomaczony.

BER LIN. 16 kwietnia. (W T B) Jak donoszą dzienniki wieczorne, odbyły się przedpołudniem zebrania robotników, na których omawiano kwestję żywności i kwestje polityczne. Wśród uczestników wiele było kobiet. Po zebraniach utworzyły się pochody głównie z wyrostków i dziewcząt, które ruszyły ku śródmieściu. Jeden z pochodów przeciągał ulicą pod Lipami.

Na placu Zamkowym powitano nadchodzący odwach z muzyką okrzykami hurra! Demonstrujący zachowali wszędzie postawę spokojną, tak, iż policja nie potrzebowała wkraczać. Przerazająca część robotników berlińskich odmówiła udziału w demonstracji, ponieważ się przekonała, iż się o to postarano, aby mniejszą ilość chleba zastąpić dostawą większej ilości mięsa i ziemniaków.

BESLIN. 18 kwiet. (BTW.). W większych fabrykach, w których wczoraj robotnicy porzucili pracę, dziś została ona znowu podjęta.

Interwencja pokojowa Papieża.

WIEDEN (BTW.), 18 kwietnia. Wiedeński „Acht-Uhr-Blatt” donosi z Londynu:

„Utrzymuje się tu uporczywie wiadomość, że Papież rozpocznie w najbliższych dniach akcję pokojową, która jest już we wszystkich szczegółach wypracowana”.

Dokoła wojny.

„Agencja lozańska.

Korespondent „Dziennika Narodowego” donosi z Genewy z datą 2-go marca:

Jak się dowiaduje, koalicyjna „Agencja Lozańska”, wniosła na ręce wojakowego attaché francuskiego w Bernie memoriał w sprawie armii polskiej. Koalicyjni emigranci nasi zmienili widocznie taktykę i zaczynają grozić koalicji armii polskiej. Wspomniany wyżej memoriał składa się z trzech części: pierwsza obejmuje obliczenie sił armii polskiej według T. Filipowicza (około milion żołnierzy) tudzież obliczenie materiału oficerskiego w Legionach.

Część druga dowodzi, że utworzenie tak silnej armii zależy od Rady Stanu, która — zdaniem autorów memoriału — wtady armję postawi, skoro się przekona, że entente nie zapewni Polsce zupełnej niepodległości, w porozumieniu z Rosją. Część trzecia memoriału podaje streszczenie rzekomego planu niemieckiego planu co do utworzenia armii polskiej. Memoriał kończy się konkluzją, że jeżeli Francja i Anglia nie chcą na karku mieć miliona żołnierzy polskich, to niech ogłoszą niepodległość Polski. Jak mnie zapewnił, wojskowy attaché francuski miał z tym memoriałem pojechać natychmiast do swego ministra wojny.

Interesującym jest szczegół, iż attaché miał oświadczyć, że tym, gdzie wchodzi w grę sprawa armii, kwestja polska może być traktowana przez entente niezależnie od Rosji”.

Amerykanie o wojnie.

Na ankietę wysłaną przez korespondenta „Timesów” w sprawie wojny pomiędzy Ameryką a Niemcami, odpowiedzieli z wybitniejszych mężów amerykańskich następujący.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt:

„Wojna defensywna nie na wiele by się przydała — musimy zastosować zaciętą walkę ofensywną i przesłać żołnierzy naszych na front, aby mieć prawo uczestniczenia w rokowaniach pokojowych”.

Taft, były prezydent Stanów Zjednoczonych, oświadczył:

„Związek nie tylko teoretyczny, ale praktycznie zastosowany z koalicją, jest niezbędny do dalszego efektywnego prowadzenia wojny. Mam nadzieję, że najdalej za rok militarysta niemiecki swój żywot zakończy”.

Były ambasador amerykański w Berlinie, Gerard, oświadczył:

„Wilson, prezydent pokoju, stał się tem większym, gdy zamienił się na prezydenta wojny”.

Słynny pacyfista Ford, oświadczył:

„Daję do dyspozycji ministra wojny cały swój majątek w ogólnej sumie 500 milionów dolarów i 40,000 robotników warsztatów swoich w Detroit w przeświadczeniu, że czasami i pacyfista musi pragnąć wojny”.

Somperes, prezes związków robotniczych, powiedział:

„Cztery miliony robotników stoją w pogotowiu dla podjęcia pracy w myśl urzeczywistnienia programu amerykańskiego”.

Słynny bankier i milioner Morgan oświadczył:

„Bogactwo amerykańskie przygotowuje się do zgniecenia i zgnębienia Niemiec”.

Na koniec prezes ligi niemiecko-amerykańskiej powiedział:

„Te trzy miliony członków naszej ligi spełnia swój obowiązek pod panowaniem Wilsona tak samo, jak nasi przodkowie spełnili swój obowiązek pod panowaniem Lincoln”.

Sprawa irlandzka.

Korespondent „Tägliche Rundschau” donosi z Hagi: Według depeszy agencji Reutersa z Londynu, chwila znaczenia historycznego stało się w Irbie gmin, gdy kanclerz skarbu Bonar Law złożył w imieniu rządu nieoczekiwane oświadczenie w sprawie samorządu Irlandji. Ze wszystkich ław odezwały się głośnie oklaski, gdy oświadczył, że rząd raz jeszcze usiłować będzie załatwić tę sprawę. Ton rozpraw przybrał wobec tego charakter pojednawczy. Przywódca irlandczyków, Redmond, był nieobecny, a reszta posłów irlandzkich rzekła się szczególnej opozycji wobec stanowiska rządu. Godna raznaczenia zmiana frontu nastąpiła wśród ulsterczyków i przedstawicieli prowincji irlandzkiej Ulsteru, w której przewagę ma żywioł anglosaski, opierali się dotychczas stanowczo, aby prowincja ich miała podlegać, w razie uchwalenia samorządu Irlandji, uchwałom władz irlandzkich, zaznaczona w mowie posła ich Mac Neilla, który pomimo zastrzeżenia słuszności żądań ulsterczyków, wyraził życzenie współpracy w kierunku przyjaznego uregulowania stosunków.

O właściwych planach rządu w sprawie irlandzkiej dotychczas nic niewiadomo. Wyrażony jest jednak pogląd, że najlepsze widoki powodzenia w rokowaniach powinny mieć umowa, zmierzająca do zmniejszenia obszaru terytorjalnego, nie mających podlegać uregulowaniu, z zastrzeżeniem, że każde hrabstwo miało prawo uznać się, przez głosowanie powszechne, za niepodlegające na pewien czas umowie, przez rząd zawartej.

Watykan i rząd rosyjski.

„Daily Chronicle” dowiaduje się z Piotrogradu, że rząd rosyjski otrzymał z Rzymu zawiadomienie, iż wskutek wypuszczenia na wolność metropolity hr. Szeptyckiego i wskutek zniszczenia

różnych ograniczeń wyznaniowych uznał Watykan w zupełności nowy prowizoryczny rząd rosyjski. Do Rzymu ma wyruszyć niebawem nowozaplanowany poseł przy Watykanie, oraz jeden z delegatów nowo utworzonej komisji polskiej w charakterze oficjalnym.

Z dola na dzioł.

Z Sosnowca

Dn. 19/IV.

— Plenarne posiedzenie korporacji Radnych miejskich odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 4-ej po poł. Na porządku dziennym: wybór komisji budżetowej; zatwierdzenie rachunków za rok 1915 i 1916; przebudowa sali do posiedzeń Rady. Interpelacja 4 radnych (pp. Szymona Rudowskiego, Wosińskiego, d-ra Falkowskiego, Malinowskiego) w sprawie należytej aprowizacji miasta nie została pomieszczona na porządku dziennym.

— Krajowa ustawa budowlana. Wobec poważnych zadań, jakie oczekują kraj nasz w zakresie budownictwa, zasługuje na uwagę projekt krajowej ustawy budowlanej, opracowany na zlecenie Koła Architektów przez w Warszawie budown. p. Wł. Michalskiego. Projekt ten przewiduje, jako centralny organ, ześrodkowujący w sobie wszystkie sprawy techniczno-budowlane „Krajowy Urząd nadzoru techniczno-budowlanego”, podległy bezpośrednio Radzie Stanu, oraz miejskie i powiatowe urzędy nadzoru budowlanego, kontrolowane przez urząd krajowy. Projekt szczegółowo reguluje sposób sporządzania i zatwierdzania planów zabudowania miast i osad. Sporządzony przez gminę miejską plan zabudowania, ma być wystawiony na widok publiczny w ciągu 4 tygodni i w tym okresie każdy z zainteresowanych obywateli może zakładać protest przeciwko projektowi, poczem plan zabudowania łącznie z protestami i uwagami gminy będzie przekazany dla ostatecznego zatwierdzenia „Krajowemu urzędowi nadzoru budowlanego”. Projekt ustawy przewiduje w szerokim zakresie komasację działek, wywłaszczenie i odszkodowanie przy wprowadzaniu w życie planu zabudowania. Koszt urządzenia ulic ponoszą właściciele zabudowujących się działek. Projekt ustawy dąży do ograniczenia intensywności zabudowania, tak szkodliwej dla zdrowia i rozwoju fizycznego mieszkańców miast. Jako normę zabudowania przedmieść projekt ustanawia dom jednorodzinny o zabudowaniu zwartem lub wolnem. Najwyższa liczba kondygnacji piętrowych dla domów w śródmieściu jest proponowana: dla miast poniżej 10,000 mieszkańców — 2 kondygnacje; dla miast od 10 do 30 tysięcy — 3 kondygnacje; dla miast powyżej 30 tysięcy — 4 kondygnacje. Projekt ten, został przekazany dla rozpatrzenia wydziałowi budowlanemu RGO.

— U lekarzy. Dnia 21 b. m. o godzinie 4 i pół po południu odbędzie się, zwyczajne posiedzenie Tow. Lekarskiego w lokalu Domu Ludowego (Jasna 23).

— Książnica im. Henryka Sienkiewicza (Czytelnia I P. M. S. Starososnowiecka 2). Wypożyczalnia książek otwarta w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 4 i pół do 7 i pół w., we środy od 10 do 12 godz. po poł. Czytelnia pism i książek (na miejcu) otwarta codziennie (z wyjątkiem świąt i niedziel) od 6 do 8 g. wiecz. Nowości wprowadzone w dużej ilości.

— Wielkie jarmarki. W celu popierania stosunków handlowych między Niemcami a Polską, zaprojektowano urządzenie wielkich jarmarków we Wrocławiu, na których wystawiane będą towary fabrykantów niemieckich i polskich. Projektowane jarmarki mają się odbywać dwa razy do roku.

— Falszywe dwumarkówki papierowe, jak donoszą ze stolicy, znajdują się w obiegu. Różnią się od prawdziwych zwłaszcza tem, że pieczęć w dolnym rogu jest odbita niewyraźnie; znaki wodne na papierze są słabe, a

barwa całego banknotu jest znacznie bledsza niż prawdziwych, opatrzone Nr. 142—319058.

— Moneta zdawkowa z cynku. W Niemczech, gdzie wcześniej, niż w Austrii, wybito drobną monetą zdawkową z żelaza, poznano już jej niepraktyczność. Wobec tego Rada związkowa upoważniła kanclerza Rzeszy do wybicia za 10 milionów marek 10 fenigów z cynku. Z jednego kilograma cynku wybitych zostanie 310 dziesięciofenigów. Nowe te monety wycofane zostaną z obiegu z końcem wojny.

— Spekulacja pieniędzmi w t.zw. „kantorach wymiany” pomimo urzędowych zakazów kwitnie w dalszym ciągu. Za markę spekulanci dają 41 kop., za bon rublowy 85 kop. Jednym słowem, coraz to lepiej! Rozumie się, że najwięcej cierpi na tem biedna ludność robotnicza.

— Zwyczajne roczne ogólne zebranie. Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej w Sosnowcu podaje do wiadomości pp. Członków, że w niedzielę dnia 29 kwietnia r. b. o godz. 3 popoł. w lokalu Stow. Gimnastyczno-sportowego przy ul. Czystej Nr. 9 odbędzie się zwyczajne roczne ogólne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu zeszłorocznego ogólnego zebrania; 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu za 1916 r.; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za 1916 r.; 4) Zatwierdzenie budżetu na 1917 r.; 5) Wybory: Prezesa Straży, vice-komendanta, gospodarza, dwóch członków Zarządu, i 3 członków Komisji Rewizyjnej; 6) Wnioski Zarządu; 7) Wnioski członków. Członkowie wspierający, którzy zalegają w opłacie składek za rok 1916, nie będą korzystali z prawa głosu na zebraniu. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— Artystyczny teatrzyk. Dowiadujemy się z pewnego źródła o zamierzonej na sezon letni imprezie artystycznej na stołeczną miarę w naszym mieście. Ma być otwarty teatr artystyczny w całym tego słowa znaczeniu, którego potrzebę inteligentna publiczność miejscowa tak bardzo odczuwa. Teatr taki, prowadzony starannie, ze znajomością rzeczy i prawdziwą kulturą sceniczną może mieć u nas bajeżne powodzenie.

— Prasa w gen.-gubernatorstwie. Gazety niemieckie podają, że w obrebie general-gubernatorstwa warszawskiego wychodzi 114 czasopism w różnych językach, a na 6 pism w języku polskim uzyskano świeżo pozwolenia. W liczbie 114 znajdują się już urzędowe wydawnictwa niemieckie, oprócz których wychodzą jeszcze 4 pisma niemieckie: jedno codzienne w Warszawie i w Łodzi, oraz 2 tygodniki: „Deutsche Post” w Łodzi i „Unsere Kirche” w Warszawie. Pism polsko-niemieckich, urzędowych, jest 33. W żargonie wychodzi 6 pism codziennych i 4 tygodniowe.

— Loteria Sekcji Rozdawnictwa odzieży przy Chrz. Tow. Dobroczynności ma być wkrótce urządzona. O dniu rozpoczęcia i miejscu sprzedaży losów nastąpią bliższe ogłoszenia.

— Z Sekcji Wzajemnej Pomocy. Zapomogi zwrotne. Sekcja Wzajemnej Pomocy wydała w m. marcu r. b. następujące pożyczki: 7 marca 20 rodzinom złożonym z 66 osób rb. 300, 15 marca 24 rodzinom złożonym z 93 osób rb. 315, 22 marca 14 rodzinom złożonym z 29 osób rb. 177,75, 29 marca 15 rodzinom złożonym z 42 osób rb. 171, razem 73 rodzinom złożonym z 230 osób rb. 963,75.

— Plaga niepunktualności. Jedną z plag wszelkich naszych zebrań i posiedzeń jest niepunktualność. Obrady zwykle rozpoczynają się ze znacznym opóźnieniem, w godzinę lub dwie po oznaczonym terminie, lub też ledwie dochodzą do skutku dopiero w terminie drugim po upływie paru tygodni. Bardzo źle to świadczy o interesowaniu się członków stowarzyszeniami, do których należą.

— Śnieg. Wczoraj wieczorem i dzisiaj w nocy padał śnieg, który pokrył ziemię dość grubą warstwą. Przed południem śnieg stopniał, tworząc na ulicach kałuże błota. Dzisiaj znowu pada śnieg. Okolice miasta znowu pokryły się białym całunem. Jak twierdzą

Patrol w Wogezach.



Ratowanie omdlałego kolegi.

kwiecień przyniesie większe niespodzianki atmosferyczne, aniżeli marzec.

— **Powrót ptactwa.** Wobec nadejścia wiosny zaczyna powracać ptactwo przelotne. W okolicy widziano już czajki i bociany, a w ostatnich dniach przelatywały duże stada dzikich gęsi i kaczek.

— **Mostek na Czarnej Przemszy** obok ulicy Jasnej dotychczas nie został naprawiony. Onegdaj omal nie spadła z mostku i nie utopiła się właścicielka sklepiku, pani K. Motek, przez który przewożą wózki z węglem, z kartoflami etc. ledwie się trzyma.

— **Do kompletu rocznika „Kurjera Zagłębia”** za 1916 r. potrzeba następujących N-rów. Ktoby miał do zbycia, uprasza się zgłaszać do Administracji „Kurjera Zagłębia”. Styczeń. Nr. 22 z dnia 28. Luty. Nr. 25 z dnia 1. Nr. 28 z dnia 5. Nr. 44 z dnia 25. Marzec. Nr. 53 z dnia 5. Nr. 58 z dnia 11. Nr. 71 z dnia 26. Kwiecień. Nr. 75 z dnia 1. Nr. 80 z dnia 7. Nr. 81 z dnia 8. Nr. 95 z dnia 27. Nr. 97 z dnia 29. Maj. Nr. 103 z dnia 7. Nr. 112 z dnia 19. Nr. 121 z dnia 30. Nr. 122 z dnia 31. Czerwiec. Nr. 137 z dnia 18. Nr. 139 z dnia 22. Lipiec. Nr. 147 z dnia 4. Nr. 161 z dnia 20. Nr. 163 z dnia 22. Sierpień. Nr. 178 z dnia 9. Wrzesień. Nr. 197 z dnia 1. Nr. 200 z dnia 6. Nr. 214 z dnia 23. Nr. 219 z dnia 29. Październik. Nr. 229 z dnia 11. Nr. 137 z dnia 20. Nr. 239 z dnia 22. Nr. 241 z dnia 25. Nr. 244 z dnia 28. Listopad. Nr. 246 z dnia 1. Nr. 249 z dnia 4. Nr. 252 z dnia 8. Nr. 254 z dnia 10. Nr. 256 z dnia 12. Nr. 258 z dnia 15. Nr. 259 z dnia 16. Nr. 261 z dnia 18. Grudzień. Nr. 284 z dnia 16. Nr. 287 z dnia 20. Nr. 289 z dnia 22. Nr. 293 z dnia 29-go.

Z Będzina.

+ **Echa memoriału.** W swoim czasie „Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości” wystosowało memoriał do władzy okupacyjnej, aby podatek hipoteczny pobierany był od właścicieli sum hipotecznych, a nie od dłużników. Jeżeli to jest niemożliwe, zaproponowano pobieranie podatku ratami. Stowarzyszenie przed kilkoma dniami otrzymało zawiadomienie odroczenia terminu wpłacania wymienionego podatku do d. 20 kwietnia.

+ **„Polskie” stowarzyszenie.** Niedawno jeden z Polaków będzińskich wywnętrzał się w pewnym żydofilskim organie, iż „Kurjer Zagłębia” niesłusznie uważa tutejsze Stowarzyszenie lokatorów za organizację „niepolską”. Polskość ta dobitnie przed paru dniami została zdżasnana. Oto ukazały się afisze tego Stowarzyszenia, rozlepione na słupach, drukowane w żargonie, ogłaszające o mającym się odbyć zebraniu członków.

+ **Spis.** Policja tutejsza dokonywała spisu osób, które od lat czterech nie

miały szczepionkę ospy oraz dzieci, urodzonych w ostatnich dwóch latach, mających co najmniej trzy miesiące.

+ **Z targu.** Targ wczorajszy nie odznaczał się zbyt dużym dowozem produktów. Jest to objaw stały z powodu wykupywania przez spekulantów żydów artykułów po za miastem. Masła, sera, mleka, śmietany na targu nie było. Jaja sprzedawano po kop. 11 za sztukę, kury i gęsi po rb. 8, za małe prosie żądano rb. 40, za średnie rb. 130, niewielki sнопek siana kosztował kop. 40.

+ **Brak mięsa.** W bieżącym tygodniu jatkę z mięsem monopolowem: chrześcijańską i żydowską z powodu nieotrzymania bydła są zamknięte. Z sytuacji tej starają się skorzystać jatkę prywatną, które za funt mięsa na polowę z kośćmi żądają rubla.

Z Rady Miejskiej m. Będzina.

Onegdaj odbyło się drugie z kolei plenarne posiedzenie Rady miejskiej m. Będzina. Na porządku dziennym wybór członków różnych komisji oraz wnioski i interpelacje członków osobiwej rady miejskiej. Przewodniczy pan Gustaw Weinziher.

Niejaki pan nazwiskiem Pejsachson wraz z towarzyszącymi wchodzi olbrzymią większością głosów do różnych komisji, mimo, że na zewnątrz większość członków Rady wraz ze swym przewodniczącym p. Weinziherem wyraża swój sprzeciw w odpowiedzi na każdy występ tamtej grupy, występującej jako reprezentacja Bundu i Poale Sion. Pan Weinziher głośno podkreśla przeciwne rzekomo stanowisko, wraz z nim wielu obecnych. Wynik głosowania za każdym razem wskazuje, że panowie Pejsachsony przechodzą prawie że jednogłośnie.

Znamiennym jest występ jednego z radnych, który domaga się wprowadzenia żargonu do szkół jako języka wykładowego. Język polski może być traktowany tylko jako przedmiot na równi z innymi. Inny radny wnioskuje, aby połowa urzędów w magistracie była obsadzona współwyznawcami tak, aby ludność miejscowa mogła porozumiewać się w języku zrozumiałym w magistracie, nie zaś... w jakimś tam języku polskim, którego na ogół nie rozumie. Ktoś z obecnych, z poza osobiwej rady zwraca uwagę, że niema „jakiegoś tam” języka polskiego, tylko jest język polski, będący językiem rdzennej ludności tego kraju i że tego rodzaju o-

dezwanie się jest wysoce karygodne i przeciwnie moralności obywatelskiej. Przewodniczący pan Gustaw Weinziher uważa za stosowne ze swej strony... przywołać współwyznawcę radnego do porządku...

Więści ze stolicy.

□ **Z komisji sejmowo-konstytucyjnej.** W dn. 2 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem Zdzisława ks. Lubomirskiego kolejne posiedzenie podkomisji sejmowej, na którym rozpatrywano zasady ustawy sejmowej zgody z przedstawionym przez pr. J. Siemińskiego projektem. W d. 31 marca, 3 i 4 kwietnia odbyły się posiedzenia podkomisji konstytucyjnej pod przewodnictwem dziekana A. Parczewskiego, na których zakończono rozważanie projektu pr. Cybichowskiego w części dotyczącej osoby królewskiej oraz przystąpiono do ustalenia zasad w kwestii władzy prawodawczej.

□ **Z Departamentu Sprawiedliwości.** Dn. 4-go kwietnia odbyło się posiedzenie rady departamentu sprawiedliwości. Prócz sprawozdania z prac Komisji prawa cywilnego i karnego, które planowo rozwijają swoje prace, i spraw bieżących, jak: sprawa likwidacji moratorium w okupacji austriackiej i uzgodnienia stanu prawnego w obydwu okupacjach, na porządku dziennym były: projekt ustawy o odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędników Rady Stanu, opracowany przez Komisję karną departamentu i, zaprojektowane przez departament, utworzenie kursów przygotowawczych dwumiesięcznych dla urzędników wymiaru sprawiedliwości: jako to: sekretarzy, podsekretarzy, kancelistów sądowych, komorników, urzędników prokuratury, urzędników śledczych i więziennych. Obydwa projekty zostały przez radę departamentu przyjęte i niebawem zapewne będą ogłoszone ściślejsze informacje, co do warunków przyjęcia i terminu rozpoczęcia kursów.

□ **Oszczędność gazu w Warszawie.** Konieczność oszczędnego używania gazu podkreśla w onegdajszym numerze „D. W. Ztg.”, a to wobec bardzo ograniczonego dowozu węgla do gazowni. „D. W. Ztg.” zaznacza przytem, że w razie niestosowania się do tych wskazań gazownia może znaleźć się w konieczności przerwania fabrykacji gazu.

Z kraju

□ **Z Kielc.** W niedzielę odbył się w Kielcach uroczysty obchód setnej rocznicy ustawy cechowej, urządzony staraniem komitetu cechów kieleckich. Program obchodu obejmował: uroczystą Mszę św., zebranie wszystkich magistrów cechowych w magistracie, oraz odczyt w „Apollo” na temat „Cechy i ich zadania w naszych czasach ks. prof. dr. Zygmunta Pilcha.

□ **Z Częstochowy** donoszą, że aresztowano tam niejakiemu Abrahama Poznańskiego, oskarżonego o usiłowanie zamordowania chłopca chrześcijanina. Sprawę tę tak oświeśla „Moment”: Krawiec Abram Poznański, zamieszkały przy ul. Panny Marji Nr. 52, wyszedł w szabas rano na ulicę i zawołał przechodzącego chłopca chrześcijanina z propozycją napalenia mu w piecu. Chłopiec zgodził się chętnie na tą propozycję i poszedł do mieszkania P., lecz po kilku minutach wybiegł stamtąd z krzykiem, że Poznański chciał go zamordować na macie. Według tłumaczenia wychodzącego w Częstochowie pisma targonowego „Tageblatt”, z którego czerpie „Moment” tę wiadomość, chłopiec ów musiał sobie przypomnieć o świętach żydowskich i „macy” istadnabrał podejrzenia strachu. Na krzyk chłopca — donosi dalej „Moment” — przybyła na miejsce policja i agenci tajni, którzy potraktowali całą sprawę zupełnie poważnie, przeprowadzili szczegółową rewizję w mieszkaniu krawca, w piwnicy i na strychu domu, następnie aresztowano Poznańskiego i doprowadzono do komisariatu. Przy śledztwie — kończy „Moment” — zrobiono z tej historii cały „cymes”.

□ **Święta w polu.** Biskup plocki, biorąc pod uwagę niezwykle opóźnienie się wiosny, brak ludzi i koni do pracy itd. ogłosił, że pozwala wyjątkowo rolnikom pracować na roli także w niedzielę i święta.

Zaniedbane źródło dochodu.

Mam tu na myśli hodowlę krzewów owocowych wogóle, a porzeczek i agrestu w szczególności. Krzewy te odznaczają się tem, że wcześniej zaczynają rodzić owoce i prawie każdego roku obfity zbiór wydają. Dalszą zaletą porzeczek i agrestu — jest ich wytrzymałość na wpływy powietrza podczas kwitnienia i ich wielką pożyteczność dla pszczół wczesną wiosną. Nie mała przysługę oddają te krzewy też pożytecznym ptakom, które w nich chętnie się gnieźdzą, a w nagrodę za ten przytułek pomagają hodowcy w tępieniu szkodliwych owadów na drzewach owocowych.

Użytek z owoców, porzeczek i agrestu jest wieloraki, a szczególnie agrest czy to dojrzwały, czy niedojrzwały zawsze znajduje chętnych nabywców. Porzeczki zawsze jednak tylko dojrzale, służą na wyrób marmolad, konfitur, soku i bardzo dobrego wina porzeczkowego. Od czasu pojawienia się mączniaka amerykańskiego, starają się fabrykanci powideł zastąpić agrest krzewieniem, wyrabiając z szypuł liściowych tej rośliny powidło podobne do agrestowego. Pomimo tego jednak mają owoce agrestu zawsze pierwszeństwo.

Agrest i porzeczki są niewybredne, szczególnie te ostatnie, bo agrest lubi ziemię więcej spoistą i chłodną, to też znakomicie się udaje między drzewami piennymi w sadzie w pół cieniu. Porzeczki nadają się lepiej na pełne słońce.

Pomimo swej niewybredności — są to krzewy bardzo wrażliwe na dobrą pielęgnację i wywdzięczają się za nią licznymi i piękniejszymi owocami. Do zasilania tych roślin znakomicie się nadaje ziemia kompostowa i gnojówka. Podlewamy nią ziemię naokoło gnojówką pod każdy krzak agrestu i porzeczek. Jednej rzeczy te krzewy nie cierpią, a mianowicie: perzu. Krzaki zaperzone wnet dziczeją i wydają małe i nikle owoce. Tam, gdzie krzaki są za gęste, — trzeba je przerzedzić, wycinając z nich starsze zwykle omszone gałęzie i gałązki.

Do tępienia mączniaka amerykańskiego na agrestie, używamy roztworu z 100 l. wody i 500 gramów wątroby siarczanej, i tym roztworem skrapiamy agrest przed rozwojem pędów, a drugi raz po okwitnięciu. Dobrze również jest ziemię pod zarażonym agrestem powyższą cieczą skropić, potem posypać miałem wapiennym i przekopać. Mocno zarażone wierzchołki pędów najlepiej ścinać i spalić. Gdyby po skropieniu liście opadły, nie przerażać się tem, — roślina wypuści nowe i odmłodzi się.

Najlepszą porą do sadzenia agrestu i porzeczek — jest jesień. Używamy do tego tylko młodych i zdrowych krzaczków. Sadzonki, pochodzące z rozdzielania starych, zwykle wyczerpanych krzaków — są do niczego.

Najlepsze są te rośliny, które otrzymujemy z sadzonek lub z okładów.

Porzeczki odróżniamy: czerwone, różowe, białe i czarne. Te ostatnie u nas mało znane — są bardzo rozpowszechnione w Anglii, we Francji i w Rosji, gdzie robią z nich różne smaczne konfitury i nalewki. Odwar z liści czerwonej porzeczek daje bardzo dobrą herbatę. Służy też jak dodatek do mieszanek „herbaty krajowej”.

Agrest mamy zielony, żółty i czerwony, okrągły lub podługny, gładki lub włochaty. Ponieważ prawie wszystkie odmiany są pochodzenia angielskiego lub amerykańskiego, panuje w doborze agrestu wielki zamęt, bo ludzie angielskie nazwy przekręcają, tak, że mało kto posiada prawdziwe odmiany. Zastrzeżmy temu powinny krajowe zakłady i wypróbować najlepsze odmiany.

Z frontu macedońskiego.



Potyczka piechoty.

Na koniec powiem jeszcze, że małe jest roślin tak popłatnych, jak agrest i porzeczki.

Antoni Kurowski.

Z różnych stron.

□ **Pogrzeb Kardynała.** Uroczystość pogrzebu Kardynała Arcybiskupa von Bettingera, która odbyła się w Monachium w godzinach przedpołudniowych, przeobraziła się w imponującą manifestację żałoby całej ludności katolickiej stolicy. Na nabożeństwie żałobnym w katedrze obecni byli oboje królestwo. Mszę św. celebrował Kardynał von Hartman.

□ **Rewizja u b. ministrów.** U wszystkich dawniejszych ministrów rosyjskich dokonano rewizji, przyczem znaleziono nie tylko wiele ważnych dokumentów, ale także i znaczne zapasy żywności. W mieszkaniu byłego ministra spraw wewnętrznych Protopopowa znaleziono całe beczki kawioru, 50 miechów cukru, dużo pudeł z czekoladą, wędliny i kilkadziesiąt par obuwia, u dawnego prezesa ministrów księcia Galicya przeszło 1000 butelek szampańskiego wina, znaczne ilości maki pszennej, cukru i czekolady, a dotychczasowy minister Bielajew nagromadził sobie 200 par kaloszy, bardzo duże zapasy czekolady, wina i zagranicznych likierów. Wszystko to obłożono aresztem.

□ **Ograniczenia wyznaniowe w armji.** B. kor. „Allgemein Handelsblatt” donosi z Piotrogradu: Minister wojny zawiadomił o zniesieniu wszystkich specjalnych ograniczeń wyznaniowych w armji. W przyszłości mogą także osoby nie należące do prawosławnego kościoła być mianowane oficerami. Od tego postanowienia są wyłączone osoby niemieckiego pochodzenia, naturalizowane po dniu 1 stycznia 1880 r.

□ **Uwolnienie poddanych niemieckich.** Petersburska agencja telegraficzna donosi, iż rząd tymczasowy z polecenia ministerjum spraw zewnętrznych zarządził uwolnienie wszystkich poddanych niemieckich, uprowadzonych z Prus wschodnich bezprawnie w głąb Rosji po chwilowym okupowaniu części tej prowincji przez Rosjan.

Tabela nieurzędowa

w 2-em ciągnięciu 3-ej klasy loterii klasowej R. G. O.

Główne wygrane:

Rb. 20000 na Nr. 24008.
Rb. 3000 na Nr. 8698.
Rb. 1000 na Nr. 14989.
Rb. 500 na Nr. 5955 29396.
Rb. 200 na Nr. 1396 8707 11532 16079
24924 25410 27500 28396 28655 29634.
Rb. 100 na Nr. 722 2213 2310 2399 2600
2795 3520 4034 4338 4894 4997 6195 6605 8708
9239 11081 11241 11498 13024 13485 13680 15098
15137 15848 15919 16485 17110 17116 17447
19044 21172 22378 22705 23588 23934 24068
26232 26711 26888 29822.

Ogłoszenie

Na zasadzie deklaracji złożonej przez właścicieli domów lub ich zastępców ustalony został przez odpowiednie komisje państwowy podatek mieszkaniowy na rok 1917. Stosując się do tego sporządzono szczegółową listę powyższego podatku, którą osoby interesowane przejrzeć mogą w Magistracie w wydziale podatkowym, ul. Warszawskiej, 6, pokój Nr. 12, podczas godzin biurowych od 8-ej do 1-ej przed południem od 23 kwietnia do 6 maja r. b. włącznie.

Przeciw ustalonemu podatkowi mogą być wniesione reklamacje do Pana Naczelnika powiatu do 20 maja r. b.

Wniesienie reklamacji nie wstrzymuje terminu wpłacenia podatku. Podatek mieszkaniowy winien być wpłacony w 2 ratach do Kasy Podatkowej Pana Naczelnika powiatu ul. Działowska w terminie do dnia 1 maja i do 1 listopada r. b. dla uniknięcia egzekucji

Na zaległe podatki wysyłać się będzie monita płatne, a następnie obłożą się je dodatkami specjalnym.

Oddzielne zawiadomienia o ustaleniu podatku kontrybuentom rozsyłane nie będą.

Sosnowiec dn. 17 kwietnia 1917 r. 709
Magistrat m. Sosnowca.

Rozkład jazdy pociągów.

Dworzec Wiedeński
w Sosnowcu.

Odchodzą z Sosnowca do:

Warszawy: — 7.15 rano — osob.
Częstochowy: — 3.01 po połud. osob.
Warszawy: — 6.50 wiecz. — osob.
Warszawy: — 11.20 w nocy — posp.

Odchodzą z Sosnowca do:

Katowic: — 5.54 rano posp.
Katowic: — 9.10 rano osobowy,
Katowic: — 12.53 w poł. osobowy,
Katowic: — 12.07 w nocy osobowy.

Czas uregulować prenumeratę za pierwszy kwartał r. b. i wpłacić na II kwartał 1917 roku.

Obwieszczenie.

Zasiewy wiosenne.

W interesie wyżywienia ludności jest nieodzownie potrzebnem, aby ziemię zdadną do uprawy i jako taką używaną dotąd z wiosną roku bieżącego w porę uprawić i zasiać.

Wzywam przeto niniejszem wszystkich właścicieli gruntów w obrębie miasta Sosnowiec położonych do:

1). Bezwzględnej uprawy i obsiania ziemi do nich należącej.

2). Zawiadomienia mnie do dnia 25-go kwietnia r. b., jaka ilość ziemi do nich należącej nie może być uprawioną i z jakiego powodu.

3) Do tegoż terminu należy oddać ziemię, której właściciele sami albo przez innych uprawiać nie mogą, do dyspozycji magistratowi, który odda ją niezamożnym pod uprawę kartofli i warzywa.

Kto do 25 kwietnia nie zastosuje się do rozporządzenia w punkcie 1 lub nie odpowie na punkty 2 i 3 karany będzie grzywną do 500 mk., albo sześciotygodniowym aresztem, a oprócz tego ziemia nie uprawiona i niezameldowana podlega zarekwirowaniu.

Sosnowiec, dnia 13 kwietnia 1917 roku.
Nadburmistrz Küster.
698-2-1

Opodatkujcie się pod hasłem „Ratujcie dzieci!”

DRUKARNIA
„KURJERA ZAGŁĘBIA”
UL. DĘBLIŃSKA Nr. 7.
WYKONYWA:
Dziela, Gazety, Broszury, Dyplomy, Plakaty,
Zawiadomienia ślubne, Karty wizytowe,
Listy żałobne, Sprawozdania, Tabele,
Blankiety, Koperty, Rachunki, Afisze itp.

Zapisujcie się
do P. Macierzy Szkolnej!

Włoszka

udziela lekcji muzyki początków średniej wyższej fortepianu. Starososnowiecka 50 m. 6 od 11 do 2. 696-4-1

Sprzedam

bryczkę, uprząż, miech kowalski, bańki do mleka, flaschenzug. Fabryczna 16, I piętro lewe drzwi. 712-3-1

Pracownia sukien

A. Czechowskiej Starososnowiecka 12-a I-sze piętro (przeniesiona z Główniej 22) przyjmuje robotę. Przyjmie na mieszkanie pojedynczą kobietę. 713-1-1

Potrzebne

uczenice do pracowni sukien. Starososnowiecka 52. 710-2-1

Zgubiono

kartę pobytu wydaną przez kop w Miłowicach Stefanowi Kusiowi. Zwrócić proszę do „Kurjera”. 711-1-1

Handel win, wódek i towarów
kolonialnych

do sprzedania

Wiadomość: 714

M. Szeligowski w Dąbrowie.

Stowarzyszenie Ogr. dników

prosi pp. członków przemysłowców jakoteż osoby trudniące się produkowaniem warzyw na sprzedaż, o łaskawe przybycie w dniu 22 b. m. o g. 2 po poł. do lokalu własnego (ul. Wawel Nr. 3 w Sosnowcu) w celu umówienia kwestji dotyczących produkcji i sprzedaży warzyw. 706-1-2 ZARZĄD.

Urząd pośrednictwa pracy
w Sosnowcu

ulica Dęblińska Nr. 11 (Iwangrodzka)

ma zajęcia

dla: kucharek, służących, do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego Litwy i Kurlandji zarobek marek 1,80 do 2,60 i całe utrzymanie z mieszkaniem, oraz potrzeba 3 fryzjerów Polaków.

Tamże poszukują pracy
w kraju.

Pomocnicy do biura, ślusarze maszynowi, stróż, tokarz, parobek do koni, cieśle, szwaczki, zecer do drukarni, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki, inżynier.

Ogłoszenie.

Ponieważ w obiegu ukazała się moneta zdawkowa „CUKIERNI WARSZAWSKIEJ” 3, 5, 10, 15 i 25 kop. bez numeracji i stempla czerwonego „W. CIECHANOWSKI”, niniejszym komunikujemy Szanownej Publiczności, iż za kwity te nie odpowiadamy.

Jedynie kwity zaopatrzone numerem porządkowym i stemplem są ważne.

Z poważaniem

„Cukiernia Warszawska”.

SOSNOWIEC, dnia 18 kwietnia 1917 r.

708

Do natychmiastowego zajęcia potrzeba

200 robotników i robotnic

do ziemnych i kamiennych robót przy zakładach wodnych w Czeladzi obok pogranicznego posterunku.

705